

Sygn. akt III AUa 1033/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Iwona Krzeczowska - Lasoń SA Jerzy Andrzejewski
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy A. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji A. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI U 428/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od A. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1033/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił A. B. przyznania prawa do emerytury wobec nieudokumentowania 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł ubezpieczony, zaskarżając ją w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez nieprzyznanie ubezpieczonemu prawa do świadczenia, mimo że zachodziły ku temu przesłanki ustawowe. Wskazał, iż przez wiele lat pracował na stanowisku mechanika maszyn ciężkich, w tym maszyn rolniczych. Podkreślił, że przedłożył organowi rentowemu

nowe dokumenty, które – w jego ocenie – świadczą o posiadaniu wymaganego ustawą okresu pracy w szczególnych warunkach. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W piśmie procesowym z dnia 24 marca 2016 r. pełnomocnik ubezpieczonego sprecyzował żądanie zawarte w odwołaniu od decyzji wnosząc o przyznanie prawa do emerytury od dnia złożenia wniosku, tj. od stycznia 2012 r. Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 r. ubezpieczony wskazał dodatkowo, że do okresu pracy w warunkach szczególnych żąda zaliczenia okresów zatrudniania od dnia 1 października 1969 r. do dnia 31 grudnia 1973 r. w (...) w M. oraz od dnia 1 stycznia 1974 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w Spółdzielni (...) w D., gdzie pracował w kanałach remontowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt VI U 2009/15 oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji pełnomocnika ubezpieczonego, wyrokiem z dnia 5 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1450/16 Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania za II instancję. W pisemnych motywach orzeczenia Sąd ten wskazał, że dokonując analizy roszczenia wnioskodawcy Sąd I instancji, w sytuacji gdy ubezpieczony wystąpił z kolejnym wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, dołączając kolejne dowody i domagając się na ich podstawie oceny jego prawa do dochodzonego świadczenia z uwzględnieniem okresu zatrudnienia uprzednio nieuznanego za pracę w szczególnych warunkach, powinien potraktować ów wniosek, jako wniosek złożony w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Tak więc, w pierwszej kolejności winien skontrolować dopuszczalność przedmiotowego odwołania, a następnie dokonać ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, z uwzględnieniem przedłożonych przez wnioskodawcę nowych dowodów i na ich podstawie ponownie ocenić zasadność roszczenia w świetle właściwych przepisów prawa emerytalnego.

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska w sprawie. Ponadto każda ze stron uzupełniła swe żądanie o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

A. B. urodzony (...), ukończył (...) Szkołę Zawodową nr (...) w I., uzyskując zawód mechanika samochodowo – ciągnikowego. W 1972 r. wnioskodawca uzyskał wykształcenie uzupełniające mistrza w zawodzie ślusarza maszynowego. Nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

W okresie od dnia 29 stycznia 1968 r. do dnia 30 września 1969 r. ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w S.. Kolejno, w od dnia 1 października 1969 r. do dnia 31 grudnia 1973 r., był zatrudniony w Państwowym Ośrodku (...) w M. w Filii w D. na stanowisku mechanika samochodowo – ciągnikowego w pełnym wymiarze czasu pracy. Przez pierwszy rok pracy, tj. od dnia 1 października 1969 r. do dnia 1 października 1970 r. ubezpieczony odbywał wstępny staż pracy na stanowisku mechanika samochodowo – ciągnikowego. Po przekształceniu Państwowego Ośrodka (...) w M. Filii w D., stał się pracownikiem Warsztatu Spółdzielni Kółek Rolniczych w D., która następnie przekształciła się w Spółdzielnię (...) w D.. W spółdzielni tej wnioskodawca pracował nieprzerwanie od dnia 1 stycznia 1974 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Początkowo został zatrudniony na stanowisku mechanika – ślusarza w zakładzie naprawczym, a następnie zajmował stanowisko mechanika samochodowo – ciągnikowego.

We wskazanych wyżej zakładach pracy znajdował się jeden warsztat naprawczy, w ramach którego przeprowadzano naprawy ciągników. W jego skład wchodziła hala główna, spawalnia i kuźnia. Początkowo w zakładzie był tylko jeden kanał remontowy, który mieścił się na hali głównej. Z czasem dobudowano kolejne trzy kanały. Jednorazowo w warsztacie naprawianych było kilka ciągników - maksymalnie cztery. W warsztacie naprawiano stanowiące własność spółdzielni ciągniki, około 60 sztuk, z czego $\frac{3}{4}$ stanowiły stare ciągniki marki URSUS. W późniejszym okresie świadczone usługi w zakresie napraw ciągników dla rolników indywidualnych oraz samochodów i autobusów, co w większości odbywało się w kanałach remontowych.

Oprócz ubezpieczonego w warsztacie naprawczym zatrudnieni byli elektrycy, mechanicy (od 6 do 8 osób), spawacze i tokarze. Część mechaników naprawiała maszyny towarzyszące ciągnikowi, a część zajmowała się wyłącznie naprawą ciągników i kombajnów.

Ubezpieczony zajmował się naprawą silników i skrzyń biegów w ciągnikach. Do jego obowiązków należały kapitalne i bieżące remonty silników i ciągników. Aby przeprowadzić naprawę silnika ubezpieczony musiał wjechać ciągnikiem na kanał, otworzyć miskę olejową i w razie potrzeby – bądź naprawić silnik na miejscu, bądź wymontować go i wysłać do naprawy do specjalnego zakładu, a po jego naprawie wmontować silnik do ciągnika.

Większość napraw odbywała się w kanale remontowym. Zdarzało się również dokonywanie napraw w terenie, np. w razie awarii poza zakładem naprawczym.

Wnioskodawca pracował w kanale remontowym przez około 70 – 80% czasu pracy. Do jego obowiązków należało również pełnienie funkcji kierowcy pojazdu służbowego – pogotowia technicznego marki Ż.. Spoczywał na nim obowiązek konserwacji tego pojazdu poprzez wymianę oleju, filtrów i ogumienia. Obowiązki ubezpieczonego, jako kierowcy pojazdu służbowego polegały na świadczeniu napraw poza siedzibą zakładu. W razie awarii ciągnika był wzywany na miejsce awarii i za pomocą narzędzi znajdujących się w pojeździe naprawiał usterki. Pomoc techniczna była głównie potrzebna w czasie żniw i wykopków. Naprawy odbywały się zasadniczo w miejscu awarii (m.in. na polu czy drodze). Drobną awarię ubezpieczony naprawiał w 10 minut, a poważniejszą – w kilka godzin. Praca pogotowia technicznego była zmianowa. Oprócz wnioskodawcy funkcję tę pełnił A. K..

Od dnia 2 września 1980 r. A. B. otrzymywał z tytułu wykonywania obowiązków kierowcy pojazdu pomocy technicznej dodatek do wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 24 zł dziennie za prowadzenie pojazdu oraz 6 zł za czynności obsługi dziennej, jeśli w danym dniu obsługa taka została wykonana. Od dnia 25 września 1980 r. wysokość dodatku uległa zmianie i wyniosła 48 zł, zaś od dnia 1 stycznia 1986 r. – 70 zł.

Ubezpieczony niejednokrotnie podczas żniw oraz wykopów pracował w nadgodzinach (około 250 godzin). Praca w nadgodzinach w zasadzie odbywała się w terenie.

W ramach pomocy technicznej ubezpieczony obsługiwał również Zakład w M., znajdujący się w odległości około 2 km od D. oraz Zakład w S., znajdujący się około 3 km od D..

W dniu 1 lipca 1990 r. ubezpieczonemu zostały dodatkowo powierzone obowiązki zaopatrzeniowca, w ramach których jechał do M., kupował niezbędną część i przywoził ją do zakładu. Obowiązki te wykonywał raz w tygodniu, a czasem raz w miesiącu. Z tego tytułu otrzymywał dodatek do wynagrodzenia zasadniczego.

Od dnia 15 stycznia 1998 r. wnioskodawca pełnił również funkcję magazyniera. Do magazynu przychodził codziennie, a czasem co drugi, co trzeci dzień. Pobierał części z magazynu i wydawał je innym mechanikom pracującym w zakładzie naprawczym bądź też zabierał je celem osobistego wykonania napraw. Mechanicy składali zamówienia do magazynu, a ubezpieczony zamówienia te odnotowywał w dokumentacji magazynu i następnie wydawał zgodnie z zamówieniem. Od dnia 24 listopada 1999 r. wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku magazyniera na stałe.

Na tle tak poczynionych ustaleń pozwany w dniu 23 stycznia 2012 r. wydał decyzję odmawiającą ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym wskazując, że nie udowodnił on wymaganego 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Na skutek odwołania od powyższej decyzji Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI U 869/12 oddalił odwołanie, zaś Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację (wyrok z dnia 6 grudnia 2012 r., III AUa 956/12).

W dniu 6 maja 2013 r. ubezpieczony ponownie wniósł o przyznanie mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Również ten wniosek został przez pozwanego załatwiony odmownie (decyzja z 14 października 2013 r.).

Odwołując się od niekorzystnej decyzji, ubezpieczony wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Z. N. i A. W., na okoliczność wykazania, iż jego zatrudnienie w (...) w M. oraz w Spółdzielni (...) w D. miało charakter zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI U 3238/13 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił odwołanie ubezpieczonego, zaś Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację (wyrok z dnia 11 grudnia 2014 r., III AUa 675/14).

W dniu 10 czerwca 2015 r. ubezpieczony ponownie wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym, powołując nowe dokumenty w postaci angażów, świadectw pracy, umowy i zaświadczenia lekarskiego, który zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją został załatwiony odmownie.

Sąd Okręgowy analizując zasadność odwołania wnioskodawcy od decyzji ZUS z dnia 6 lipca 2015 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszej kolejności poddał analizie zasadność wystąpienia przez ubezpieczonego z kolejnym wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, zwłaszcza, że dwa wcześniejsze wnioski w tej kwestii zostały rozstrzygnięte negatywnie ostatecznymi decyzjami pozwanego z dnia 23 stycznia 2012 r. i z dnia 14 października 2013 r.

Zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość.

W przedmiotowej sprawie ubezpieczony domagając się po raz kolejny przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, przedłożył nowe dowody, mogące mieć wpływ na ukształtowanie prawa do emerytury w zakresie przez niego żądanym, m.in. świadectwa pracy, umowy i angaże, dlatego też, organ rentowy zobligowany był do rozważenia zasadności zmiany decyzji w przedmiocie odmowy przyznania emerytury w żądanym przez ubezpieczonego zakresie. Dokumenty te nie stanowiły bowiem podstawy faktycznej wydania poprzednich decyzji. Wobec powyższego organ rentowy dokonał oceny tych dowodów i uznał, że nie zachodzą podstawy do weryfikacji wcześniejszych decyzji. A skoro tak, to odwołanie ubezpieczonego od decyzji z dnia 6 lipca 2015 r. uznać należało za dopuszczalne.

Sąd I instancji, analizując trafność odwołania wnioskodawcy, wskazał, że spór koncentrował się wyłącznie na ustaleniu, czy legitymuje się on 15 – letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony domagał się zaliczenia do okresów pracy w szczególnych warunkach okresu od 1 października 1969 r. do 31 grudnia 1973 r. z tytułu zatrudnienia w (...) w M. oraz okresu od 1 stycznia 1974 r. do 31 grudnia 1998 r. z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni (...) w D., w każdym z przypadków – na stanowisku mechanika samochodowo – ciągnikowego.

Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie wykazał, by okres, którego domagał się zaliczenia jest okresem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Ubezpieczony przedłożył wprawdzie na okoliczność powyższego świadectwa

pracy w warunkach szczególnych, niemniej jednak nie są one prawidłowe pod względem formalnym, a nadto nie odnoszą się wprost do świadczenia pracy w kanałach remontowych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Przedłożone dokumenty świadczą jedynie o tym, że w sporych okresach ubezpieczony pozostawał zatrudniony na stanowisku mechanika samochodowo – ciągnikowego.

Z zeznań powołanych w sprawie świadków wynika z kolei, że w spornych okresach A. B. wykonywał prace odpowiadające charakterem i zakresem pracom w szczególnych warunkach, bowiem pracował w kanałach remontowych, przy czym nie sposób przyjąć, aby praca ta miała charakter stały i odbywała się w pełnym wymiarze czasu pracy. Oprócz wykonywania napraw ciągników w kanale, ubezpieczony - w ramach obowiązków służbowych - wykonywał inne, zlecone mu przez pracodawcę czynności, do których należało nie tylko wykonywanie napraw poza kanałem naprawczym (tj. wymiana ogumienia czy wymian filtrów), pełnienie obowiązków magazyniera, zaopatrzeniowca, ale również czynności poza zakładem pracy, w ramach wyjazdów pogotowia technicznego. Jak wynika z zeznań świadków, zdarzało się tak, że ubezpieczony wykonywał naprawy w miejscu powstania awarii, na polu, na drodze itp. Takie awarie miały miejsce średnio dwa razy w tygodniu, szczególnie w okresie żniw i wykopków, w trakcie wzmożonej pracy maszyn. Poza zakładem naprawczym w D., wnioskodawca obsługiwał również Zakłady w M. czy w S., oddalone od macierzystego Zakładu o kilka kilometrów. A skoro tak to nie można przyjąć, że praca wykonywana przez niego była świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Jeśli zatem A. B. nie spełnił kumulatywnie wszystkich przesłanki koniecznych do przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, wymienionych enumeratywnie w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383) oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 183 r., nr 8, poz. 43) to tym samym zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 6 lipca 2015 r. uznać należało za trafną. Z tych względów, Sąd, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2, Sąd na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., w zw. z § 15 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 k.p.c. poprzez:

- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego sprowadzającej się do przyjęcia, że nie wykazał wymaganych ustawą okresów pracy w warunkach szczególnych, wynoszących co najmniej 15 lat, mimo, że z analizy całokształtu materiału dowodowego w sprawie wylania się wnioszek przeciwny;

- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wykonywał w kanale prace w wymiarze około 70- 80 % czasu pracy tj. około 4-6 godz. dziennie, mimo, iż 70-80 % z 8 godz. wynosi ok. 6 godz.;
- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez błędne ustalenie tego jaka część pracy była wykonywana w kanale;
- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez zaniechanie w ustaleniach faktycznych dziennego czasu pracy w kanale podczas nadgodzin;
- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, poprzez uznanie, że pozostałe czynności wykonywane w godzinach pracy nie miały charakteru incydentalnego, krótkotrwałego i ubocznego, podczas, gdy prawidłowa ich analiza prowadzi do przeciwnego wniosku.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury od stycznia 2012 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy A. B. spełnia kumulatywnie przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2017 r., poz. 1383), w szczególności przesłankę 15 - letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Nie ma racji apelujący zarzucając Sądowi I instancji, że dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiałem dowodowym, w sytuacji gdy ten w sposób jednoznaczny prowadzi do ustalenia, że praca ubezpieczonego świadczona w spornych okresach nie miała charakteru pracy tzw. „szczególnej”, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu. Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej bezsprzecznie sprawie nie miało miejsca.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przewidziane jest w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawartym w rozdziale 2 działu II ustawy dotyczącym urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. Przepis ten w ust. 4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 powyższego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz (2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn). W myśl ust. 2 emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego, albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za

pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Powołany przepis dotyczy wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresie pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

W sprawie bezsporne jest, że wnioskodawca dnia (...) r. ukończył 60 rok życia, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, a na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej posiadał ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych (29 lat i 3 miesiące).

Z treści środka odwoławczego wynika, że sporny w sprawie pozostawał okres pracy ubezpieczonego w Państwowym Ośrodku (...) w M. od dnia 1 października 1969 r. do dnia 31 grudnia 1973 r. oraz w Spółdzielni (...) w D. od 1 dnia stycznia 1974 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Pozwany podnosił bowiem, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca w powyższych zakładach pracy we wskazanych okresach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu, pracę na stanowiskach uprawniających do uzyskania emerytury w wieku wcześniejszym.

Sąd Apelacyjny - w świetle materiału dowodowego zgromadzonego zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i w toku postępowania pierwszoinstancyjnego - podziela stanowisko organu rentowego.

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy - dokonując ustaleń w zakresie rodzaju pracy, jaką wykonywał wnioskodawca w okresie zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w M. - nie sposób uznać, że miała ona charakter pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak zeznał świadek Z. N. w warsztacie było zatrudnionych od 12 do nawet 20-30 mechaników, z których część naprawiała maszyny towarzyszące ciągnikom a część ciągniki oraz kombajny. Ubezpieczony specjalizował się w naprawach silników oraz skrzyń biegów, przy czym część silników była naprawiana na miejscu, zaś te, które wymagały gruntownego remontu były wysyłane do specjalistycznych zakładów naprawczych do S.. Naprawa silnika polegała na wymontowaniu go z ciągnika - która to czynność była wykonywana w kanale remontowym - a następnie bądź wysłaniu go do zakładu specjalistycznego bądź dokonaniu jego naprawy na stole w warsztacie. Jak podał świadek, na hali w początkowym okresie znajdował się tylko jeden kanał (w okresie późniejszym dobudowano trzy kolejne), co oznacza - w ocenie Sądu - że nie było możliwym aby 12-30 mechaników (w tym wnioskodawca) stale i w pełnym wymiarze czasu pracowali w kanałach remontowych. Poza tym wnioskodawca pobierał również części z magazynu oraz wykonywał szereg prac, które nie wymagały przebywania w kanale - wskazane prace zajmowały mu około 20-40 % ośmiogodzinnego dnia pracy, co potwierdził również sam ubezpieczony wyjaśniając, że choć przeważnie pracował w kanałach, to jednak szereg czynności, jak chociażby wymiana koła, wykonywał poza nim. A skoro tak, to bezsprzecznie praca mechanika świadczona w kanałach remontowych - albowiem tylko taka została uznana przez ustawodawcę za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych (wykaz A, dział XIV, poz. 16 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze) - nie była wykonywana przez ubezpieczonego stale, co jest warunkiem niezbędnym do zaliczenia jej do stażu, od którego zależą uprawnienia do emerytury w wieku obniżonym. Tak dokonanej oceny nie zmienia fakt, że na okoliczność zatrudnienia w warunkach szczególnych w Państwowym Ośrodku (...) w M. od dnia 1 października 1969 r. do dnia 31 grudnia 1973 r. wnioskodawca przedłożył świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych. Podkreślić bowiem należy, że - jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 4 kwietnia 2012 r. (III AUa 249/12, LEX nr 1164113) - prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym musi zostać ono wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Wobec tego sam fakt przedstawienia przez wnioskodawcę świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy bowiem nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane. Świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 października 2012 r., III AUa 1475/12, LEX nr 1236169). Zdaniem Sądu meriti materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, w tym wyjaśnienia

złożone przez ubezpieczonego oraz zeznania powołanych w sprawie świadków nie potwierdziły, że A. B. w okresie wskazanym powyżej wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale, podczas gdy intencją ustawodawcy przy tworzeniu § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., było zawężenie zakresu okresów szczególnych tylko do tych, w których praca w warunkach szczególnych była faktycznie wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. A zatem, tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku), i nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., (I UK 393/10, LEX nr 950426), wskazując, iż: „Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.”. Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Stanowisko takie wyraził również Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2008 r. (II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290) oraz w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 181/13, LEX nr 1467148).

Nie można również tracić z pola widzenia, że wnioskodawca w okresie od dnia 1 października 1969 r. do 1 dnia października 1970 r. był zatrudniony w Państwowym Ośrodku (...) w M. w charakterze mechanika samochodowego – ciągnikowego stażysty. Bezspornie okres nauki zawodu odbywanej przed dniem 1 stycznia 1975 r. w ramach umowy zawartej na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. Nr 45, poz. 226 – a taka podstawa została wskazana w umowie z dnia 1 października 1969 r.) był w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych okresem zatrudnienia w ramach stosunku pracy, niemniej jednak nie jest to wystarczające do uznania przedmiotowego okresu za okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2012 r., I UK 130/12, LEX nr 1265553; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 maja 2013 r., III AUa 280/13, ELX nr 1314810). W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 22 sierpnia 2012 r. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że stałe wykonywanie pracy w warunkach szczególnych jest rozumiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jako wypełnianie pełnego wymiaru czasu pracy na zajmowanym stanowisku pracą wykonywaną w tzw. „szczególnych warunkach”, z pominięciem innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. np. wyrok z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290). Wyjątek mogą tu stanowić krótkotrwałe, konieczne szkolenia pracownika, zwłaszcza wstępne (wyrok z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75). Wymaganie wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy należy odnosić do pracowników, których czas pracy nie jest w żaden sposób umniejszony ze względu na ich cechy osobiste, lecz czas wymagany dla danego stanowiska, choćby skrócony, jednak tylko ze względu na szczególne warunki i zagrożenia wynikające ze świadczenia pracy na tym stanowisku. Praca na podstawie umowy o naukę zawodu wykonywana była zawsze - z uwagi na konieczność zdobywania wiedzy praktycznej polegającej m.in. na obserwowaniu sposobu wykonywania poszczególnych prac przez wykwalifikowanych pracowników - w rozmiarze mniejszym, niż obowiązujący na danym stanowisku, mimo że młodocianych w wieku powyżej lat 16 obowiązywał normalny czas pracy stosowany w zakładzie pracy (art. 13 ust. 2 ustawy o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu

pracy). A skoro tak, to również z tego powodu nie jest uprawnionym zaliczenie ubezpieczonemu okresu od dnia 1 października 1969 r. do dnia 1 października 1970 r. do zatrudnienia tzw. „szczególnego”.

Nie było również możliwym zaliczenie wnioskodawcy do stażu szczególnego okresu jego zatrudnienia w Spółdzielni (...) w D. od dnia 1 stycznia 1974 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., albowiem - jak wynika zarówno z akt osobowych, jak i zeznań powołanych w sprawie świadków – praca we wskazanym zakładzie pracy również nie miała charakteru pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze. Jak ustalił Sąd I instancji ubezpieczony - oprócz wykonywania napraw ciągników w kanale - w ramach powierzonych mu obowiązków wykonywał również inne, zlecone mu przez pracodawcę czynności, do których należało nie tylko wykonywanie napraw poza kanałem naprawczym, pełnienie obowiązków magazyniera, zaopatrzeniowca, ale również czynności poza zakładem pracy, w ramach wyjazdów pogotowia technicznego. Niejednokrotnie bywało tak, co wynika z zeznań świadków, że ubezpieczony - szczególnie w okresie żniw oraz wykopków - wykonywał naprawy ciągników w miejscu powstania awarii, na polu względnie na drodze itp. Oprócz tego A. B. – poza zakładem naprawczym w D. – świadczył również pracę w Zakładach w M. czy w S., oddalonych od macierzystego Zakładu o kilka kilometrów, co oznacza, że nie mógł powierzonych mu obowiązków związanych z naprawą ciągników w kanałach remontowych wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca - co wynika z akt osobowych – wykonywał także obowiązki zaopatrzeniowca, kierowcy pogotowia technicznego oraz magazyniera. Jak wynika z umowy z dnia 15 września 1980 r. ubezpieczonemu, począwszy od dnia 1 sierpnia 1980 r. został powierzony obowiązek prowadzenia samochodu służbowego marki Ż. (pogotowie techniczne) oraz jego konserwacji, za które to czynności otrzymał dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 48 zł (jeśli wykonywał czynności związane z obsługą) lub 39 zł (jeśli nie wykonywał czynności związanych z obsługą). Przedmiotowe wynagrodzenie – dodatek, w styczniu 1986 r. wzrosło do kwoty 70 zł/godz. za wykonywanie pracy na stanowisku mechanika oraz 52 złote/godz. za wykonywanie pracy na stanowisku kierowcy. W październiku 1988 r. wynagrodzenie za prowadzenie Ż. wynosiło 155 zł/godz., co oznacza, że obowiązki związane z wykonywaniem pracy w charakterze kierowcy nie miały marginalnego charakteru. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że A. B. - jak wynika z umowy o pracę – w początkowym okresie zatrudnienia, zostały powierzone obowiązki mechanika ślusarza, a skoro tak, to jego zatrudnienie od początku nie miało charakteru pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Z opisu zawodu ślusarza wynika, że mianem tym określa się rzemieślnika, którego zadaniem jest ręczna lub ręczno-maszynowa obróbka metalu. Celem pracy ślusarza jest budowa prostych konstrukcji lub konserwacja i naprawa prostych mechanizmów i wyrobów metalowych. W zależności od rodzaju wykonywanych prac, ślusarze specjalizują się w określonych kierunkach. Ślusarz samochodowy - na przykład - wymontowuje lub zamontowuje oraz ewentualnie naprawia proste mechanizmy w nadwoziu samochodu (zamki, blokady, zawiasy, podnośniki szyb, regulacje położenia foteli itp.), a wykonywane przez niego czynności naprawcze to roznitowanie lub demontaż tych mechanizmów, wymiana uszkodzonych elementów (czasami ich naprawa przez np. prostowanie) i ponowny montaż lub nitowanie. Zasadniczym wyposażeniem ślusarskiego stanowiska pracy jest stół warsztatowy z imadłem i (najczęściej) z wiertarką stołową (https://www.zawodowe.com/kategorie/inzynieria_i_budownictwo/slusarz/opis_i_zarobki), nie zaś kanał remontowy, co potwierdza wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek, że obowiązków mechanika dokonującego napraw w kanałach remontowych wnioskodawca nie wykonywał stale.

Znamienne z punktu widzenia oceny uprawnień ubezpieczonego do świadczenia emerytalnego w wieku obniżonym, pozostaje również ustalenie, że od dnia 1 stycznia 1974 r. wnioskodawcy zostały powierzone obowiązki „szkolącego”, w ramach których szkolił i przysposabiał do wykonywania zawodu mechanika-ślusarza uczniów wskazanych imiennie w umowach z dnia 1 stycznia 1974 r., z dnia 1 września 1975 r. i z dnia 16 października 1978 r. Za powierzone obowiązki skarżący otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie oraz premię za pomyślnie zdany (przez ucznia) egzamin. Pomijając już fakt, że szkoląc powierzonych mu uczniów apelujący nie mógł wykonywać obowiązków mechanika-ślusarza osobiście przez 8 godzin dziennie, bowiem musiał – w ramach szkolenia – dopuścić kursanta do szeregu prac, aby ten miał możliwość zdobycia wiedzy w zakresie uczonego zawodu. Z § 3 pkt 1 uchwały Rady Ministrów z dnia 26 września 1958 r. w sprawie zatrudniania młodocianych przez zakład pracy w celu nauki zawodu, przyuczania do określonej pracy i odbycia wstępnego stażu pracy (M.P. z 1958 r., nr 78, poz.453) wynika, że pracownik – „szkolący” - wyznaczony przez zakład pracy miał za zadanie instruować i kierować pracą młodocianego, tak aby po zakończeniu kursu był on przygotowany do egzaminu zawodowego. Praca we wskazanym wyżej charakterze z uwagi na rodzaj wykonywanych

obowiązków nie może zatem zostać uznana za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, albowiem nie jest ona związana z koniecznością pracy w kanale remontowym wykonywanej stale i w pełnym wymiarze godzin. To zaś prowadzi do ustalenia, że okres pracy ubezpieczonego, w którym wykonywał obowiązki „szkolącego” nie może zostać uznany za okres wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

A zatem wnioskodawca ani w okresie, w którym szkolił uczniów ani po roku 1978 r. nie pracował w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych (wykaz A dział XIV pkt 6 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony bezsprzecznie był zatrudniony jako mechanik ciągnikowy, czy mechanik – ślusarz, jednak z zakresu powierzonych mu przez pracodawcę obowiązków (jak wskazywali świadków) wynikało, że jego praca nie polegała tylko i wyłącznie na pracy wykonywanej w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych - pracował w kanałach remontowych, gdy wymagał tego rodzaj naprawy pojazdu mechanicznego, ale nigdy nie była to praca trwająca przez 8 godzin dziennie, wykonywana codziennie jako wyłączny rodzaj powierzonej mu pracy. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, na stałą pracę mechaników samochodowych (w tym powoda) w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach remontowych nie pozwalała ani zakres wykonywanych napraw ciągników i kombajnów, ani ilość miejsc pracy w kanałach remontowych ani liczba zatrudnionych mechaników samochodowych (w warsztacie były 1-4 kanały, przy jednym ciągniku mogło pracować w kanale najwyżej dwóch mechaników, a mechaników było w różnych okresach około 20-30). W tych warunkach nie było możliwe, aby wszyscy mechanicy samochodowi byli zatrudnieni codziennie, przez 8 godzin dziennie, przy wykonywaniu napraw pojazdów mechanicznych w kanałach remontowych. Najważniejsze jest jednak to, że rodzaj pracy powierzonej wnioskodawcy przez pracodawcę - zaopatrzeniowiec, mechanik-ślusarz, kierowca, „szkoliowiec” w zawodzie ślusarz mechanik, magazynier - nie był pracą wykonywaną w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Skarżący niewątpliwie wykonywał - obok innych powierzonych mu zadań, obowiązków i czynności - pracę przy naprawie samochodów w kanale remontowym, jednakże nie był to rodzaj pracy powierzony mu na stałe w pełnym wymiarze czasu pracy. Inaczej mówiąc, ubezpieczony miał powierzony taki zakres obowiązków pracowniczych, który nie mógł być uznany za tożsamy z pracą w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach.

Tak dokonanej oceny nie zmienia fakt, że ubezpieczony – jak wyjaśniał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – w okresie żniw oraz wykopków, niejednokrotnie świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, co w jego ocenie winno prowadzić do ustalenia, że – nawet po odliczeniu czasu, jaki poświęcał na wykonywanie prac w innych warunkach aniżeli szczególne – de facto każdego dnia przez co najmniej 8 godzin dziennie wykonywał pracę, o której mowa w wykazie A, dziale XIV, poz. 16 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Stanowisko to nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem jak wynika z ugruntowanego w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego, praca w godzinach nadliczbowych (dodatkowo wynagradzana) nie zwiększa nominalnego okresu zatrudnienia i nie wpływa w sposób szczególny na uprawnienia tak zatrudnianego pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 606/98, OSNAPiUS 2000 Nr 17, poz. 659). Z tego względu nie można mówić, że przy ustalaniu prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej - ewentualna praca w godzinach nadliczbowych uzasadnia zwiększenie liczby okresów składkowych, jak też okresu pracy w szczególnych warunkach o liczbę przepracowanych dni (godzin) ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy. Taki dodatkowy przywilej musiałby bowiem wynikać z jednoznacznego przepisu ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podobnie jak unormowano to odnośnie górników (art. 50d), kolejarzy (art. 43 ust. 2) lub kombatanatów (art. 5 ust. 3). Przepis art. 184 ust. 1 lub art. 32 stanowi (o charakterze wygasającym) przywilej w porównaniu do zwykłej emerytury, więc jeszcze dodatkowe poszerzenie tych uprawnień wymagałoby precyzyjnych działań ustawodawcy. Unormowań pozwalających na zwiększenie okresów składkowych o liczbę przepracowanych dni w godzinach nadliczbowych ustawa emerytalna jednak nie zawiera (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I UK 481/14, LEX nr 1932139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 694/15, LEX nr 2254797).

Poza tym - co umknęło uwadze Sądu I instancji - nie jest możliwe zaliczenie do stażu szczególnego okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni (...) od dnia 20 grudnia 1990 r. również z tego powodu, że co najmniej od wskazanej daty ubezpieczony był jej członkiem, o czym świadczy dowód wpłaty z tego dnia, z którego wynika, iż A. B. uregulował kwotę 15.000 zł z tytułu wpisowego oraz kwotę 200.000 zł za udział członkowski (k.66 akt sądowych), zaś członek spółdzielni nie ma statusu pracownika. Zgodnie z art. 113 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61 ze zm.; art. 155 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 188 poz. 1848 ze zm.) zdolny do pracy członek spółdzielni ma prawo i obowiązek pracować w spółdzielni w zakresie ustalonym przez statut i walne zgromadzenie. Z ukształtowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika natomiast, że stosunek prawny łączący spółdzielnię produkcyjną z członkiem, mającym – zgodnie z art. 113 cytowanej ustawy – prawo i obowiązek w niej pracować, jest stosunkiem cywilnoprawnym, normowanym przez przepisy prawa cywilnego (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 8 lutego 1989 r. sygn. akt III AZP 18/88, OSP 1990/1-3 poz. 184). Jest to stosunek zatrudnienia uregulowany swoiście w tytule V działu I tytułu II części I ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61 ze zm.), dotyczącym pracy w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. W rozdziale tym nie używa się na określenie członka spółdzielni produkcyjnej terminu „pracownik”, jak również nigdzie się nie stwierdza, aby stosunek zatrudnienia członka takiej spółdzielni ze spółdzielnią był stosunkiem pracy. Nie można więc utożsamiać pojęcia członka spółdzielni produkcyjnej świadczącego osobistą pracę w spółdzielni z pojęciem pracownika. W konsekwencji prawo i obowiązek członka spółdzielni produkcyjnej świadczenia pracy w spółdzielni stanowią elementy składowe stosunku członkostwa. W zestawieniu ze stosunkiem pracy stosunek członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, w ramach którego świadczona jest praca, wykazuje właściwości jakościowo różne i w związku z tym do pracy wykonywanej przez członków tych spółdzielni zastosowanie mają tylko niektóre, nieliczne (ochronne) przepisy prawa pracy. Praca w charakterze członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej nie daje prawa do przejścia na emeryturę w wieku niższym niż podstawowy wiek emerytalny z uwagi na zatrudnienie w szczególnych warunkach, o których mowa w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 142/2004, OSNP 2005/17 poz. 272). A zatem z przyjętego w judykaturze poglądu, wynika bezsprzecznie, że przepisy art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS nie mogą być inaczej rozumiane jak tylko w ten sposób, że prawo do emerytury w wieku niższym niż ogólny wiek emerytalny przysługuje jedynie pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach, a także że przepisy art. 32 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach obejmują pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy, a nie stosunku członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej (por. też wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUa 992/11, niepubl., z dnia 13 listopada 2008 r., sygn. akt III AUa 650/08, niepubl. oraz z dnia 27 października 2009 r., sygn. akt III AUa 271/09, niepubl.). Niniejszy pogląd zaprezentował m.in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z dnia 11 września 2012, sygn. akt III AUa 325/12, w którym stwierdził, że pomiędzy członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej a spółdzielcą nie zachodzi odrębny od stosunku członkostwa stosunek pracy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że choć niektóre prawa i obowiązki związane z wykonywaniem pracy członka spółdzielni mogą być podobne lub identyczne jak wynikające z zatrudnienia pracowniczego, to w sensie formalnoprawnym występują tu zasadnicze różnice, w tym odnośnie wynagrodzenia członka spółdzielni. Z tego powodu nie można przyjąć, że wykonywanie przez ubezpieczonego obowiązków mechanika, w okresie istnienia stosunku członkostwa spółdzielni odbywało się w ramach stosunku pracy. Podobnie wypowiedział się w omawianej kwestii Sąd Apelacyjny w Białymstoku, gdzie w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. akt III AUa 752/12, stwierdził, że okres zatrudnienia w RSP nie jest zaliczany do pracy w szczególnych warunkach wymaganych do uzyskania wcześniejszej emerytury, bowiem jej członek nie jest pracownikiem a tylko pracownik ma prawo do takiego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, uznać należało, że wnioskowany przez ubezpieczonego okres zatrudnienia zarówno w Państwowym Ośrodku (...) w M. od 1 października 1969 r. do 31 grudnia 1973 r. jak i w Spółdzielni (...) w D. od 1 stycznia 1974 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku mechanika - pomimo nowych dowodów dołączonych do wniosku z dnia 10 czerwca 2015 r. - nie może zostać uznany za zatrudnienie wykonywane w warunkach, o których mowa w wykazie A, dział XIV, poz. 16 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego

1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w konsekwencji czego ubezpieczony nie wykazał, iż legitymuje się piętnastoletnim stażem „szczególnym”. Jeśli zatem, A. B. nie wykazał piętnastoletniego stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, a tym samym nie spełnił kumulatywnie wszystkich, koniecznych do przyznania wcześniejszej emerytury warunków (wieku 60 lat, 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych), określonych w przepisie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz. U nr 8, poz.43), to tym samym nie uprawnionym było przyznanie mu prawa do żadanego świadczenia.

Podzielając zatem argumentację pozwanego zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji z dnia 6 lipca 2015 r. oraz stanowisko Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 wyroku zgodnie z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm. – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji) w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski